

## Puszczanie w obieg niesprawdzonych informacji, obelgi wobec współpracowników, uporczywe atakowanie Kościoła i opozycji – to dziennikarski styl Tomasza Lisa.

Agnieszka Żurek

**O WIDZACH:** „Jestem wystarczająco inteligentny, żeby pracować w telewizji, a nie żeby ją oglądać. Nie możemy mówić poważnie, bo poważnie to znaczy nudno. A nudno, to te barany wezmą pilota i przełączą. Widz w Polsce wybaczy wiele, bardzo wiele. Ale jednego nie wybaczy nigdy. Nigdy, przenigdy nie wybaczy tego, żeby go potraktować poważnie. (...) Ludzie nie są tacy głupi, jak nam się wydaje. Są dużo głupszy. Smród, prowincja, coś zatechłego, coś, czego niefajnie dotykać”.

Tomasz Lis podczas debaty zorganizowanej przez Otwarty Uniwersytet Warszawski w marcu 2010 r. Taka wypowiedź powinna dyskwalifikować prowadzącego program telewizyjny. A Tomasz Lis dalej prowadzi autorski program.

**O SWOIM ZAWODZIE:** „Nie dowiozę 2,5 mln widzów, to program znika. I ktoś powie: hipokryzja, wallenrodyzm, będą inni, lepsi. No, więc trzeba manewrować, trzeba kombinować” – powiedział Lis w czasie tej samej debaty. Przynajmniej szczerze.

**O DZIENNIKARZACH:** „Właśnie ze szczerym robawieniem czytam na prawicowych forach enuncjacje

PiS-troglodytów o zainscenizowanym śpiewaniu przez tłum w programie Lisa «Sto lat» dla premiera Tuska. Czytanie tego, co piszą na prawicowych forach, to moje hobby, za każdym razem przekonuję się, że na ich tle Tworki to oaza normalności”.

„Zazdroszczę tym pezetpeerowsko-pisowskim mendum tupetu” – napisał w innym miejscu, reagując na merytoryczną krytykę pod adresem prowadzącego TVN Jarosława Kuźniara sformułowaną przez dziennikarza śledczego Jerzego Jachowicza.

**O POLAKACH:** „Polak, który widzi, iż sąsiad ma krowę, nie pragnie sam mieć bydłatka, ale pragnie, by krowa sąsiada zdechła” – pisze Lis w książce „My, naród”. Czyżby mierzył innych własną miarą?

**O PLATFORMIE OBYWATELSKIEJ:** „Spadek Platformy jest złą informacją zarówno dla PO, jak i dla opozycji, a także Polski” – czytamy w książce „My, naród”. Ta deklaracja polityczna wyjaśnia wiele, bardzo wiele...

**O OSCARACH:** „Tata mówi, że jak zostanie prezydentem odda Oscara Amerykanom. Prawda jest ważniejsza od jakiejś tam nagrody z żółtej blachy” –



# „Nie ma k... tej planszy”, czyli Tomasz Lis na żywo

zacytował w swoim programie Lis wpis z fałszywego konta twitterowego córki kandydata na prezydenta Kingi Dudy. Zrobił to w odpowiedzi na wypowiedź swojego gościa, Tomasza Karolaka, gorliwie orędującego za wyborem Bronisława Komorowskiego. Program obejrzały miliony widzów. Lis przeproszał Kingę Dudę, ale jego samego nie spotkały żadne odczuwalne konsekwencje.

## O „ANIOŁKACH KACZYŃSKIEGO”:

W wyemitowanym tuż przed wyborami parlamentarnymi programie „Tomasz Lis na żywo” z udziałem Jarosława Kaczyńskiego, nie padło ani jedno merytoryczne pytanie. Zamiast tego było łapanie za słówka, złośliwości, przerywanie wypowiedzi. A na koniec próba wmówienia szefowi PiS niewiedzy na temat tego, z których okręgów kandydują obecne na plakacie wyborczym młode kobiety. – Skąd kandyduje pani Ilona? – pytał Lis lidera opozycji. – Kandyduje w Płocku, z czwartego albo szóstego miejsca – odpowiedział Jarosław Kaczyński. Lis jednak wiedział lepiej: – Nie, kandyduje w Bydgoszczy. – Nie, w Bydgoszczy kandydu-

foto. Forum





► je pani Żuraw – wyjaśnił Kaczyński. Słowa prezesa PiS okazały się prawdą. Lis próbuje dyskredytować liderów opozycji (np. zamieszczając okładkę o tytule „Amok”, przedstawiającą Antoniego Macierewicza z turbanem na głowie), przekraczając granice smaku i dobrego obyczaju. W pojedynkach na argumenty wypada błodo.

#### O „POLSKICH OBOZACH KONCENTRACYJNYCH”:

„Skala narodowej hysterii i patriotyczno-godnościowego nabzdyczenia więcej niż o występku szefa FBI mówi o nas samych” – napisał Lis, komentując słowa Jamesa Comey’a, który stwierdził: „W mniemaniu ludzi mordercy i ich wspólnicy z Niemiec, Polski, Węgier i wielu, wielu innych miejsc nie zrobili czegoś złego. Przekonali siebie do tego, że uczynili to, co było słuszne, to, co musieli zrobić”. „Nasze narodowe ego tradycyjnie lewituje między dolinami kompleksów a szczytami narcyzmu. Gdy nas chwala, narcyzm eksploduje,

gdy nas gania, kompleks wyje z bólu” – tak Lis skomentował głosy protestu, które wywołała skandaliczna wypowiedź szefa FBI.

#### LIS JAKO „PRACODAWCA PRZYJAZNY PRACOWNIKOM”

do współpracownika z TVN: „Dobra to ja ci coś powiem z głowy... Lista przyszczy na d...e po prostu?! To to k...a, to ma, to mają być blokady dróg k...a?! Co to w ogóle jest?! To cały dzień k...a robiliśmy tą planszę? Grzesiu! I co to jest k...a Zbuczyn? Gdzie jest k...a napisane, czy to jest droga krajowa, lokalna czy jakaś? Skąd ci biedni ludzie k...a mają to zrozumieć, bo ja z tego nic nie rozumiem? Wypier....y tą planszę! Nie ma k...a tej planszy! Z baranami po prostu nie można pracować! I wypier..ł mi ten kawałek z Białej. Kontaktujesz? K...a po prostu, po prostu... nie mogę tego k...a. Jeszcze w grafice się zatrudnię komputerowej.”

Może to jest jakieś wyjście? ■